

Dwa tajfuny nad Japonią

TOKIO (PAP). Nad Japonią przeszły w piątek dwa tajfuny pędzące z szybkością około 100 km na godzinę. Trzy osoby poniosły śmierć, jedna została ranna, a pięć jest zaginionych.

ŚWIĘTO KWIATÓW

MOSKWA. — W przyszłym tygodniu odbędzie się w stolicy ZSRR uroczyste święto kwiatów. Główna ulica Moskwy — ul. Gorkiego przeciągnie barwna kawałkowa samochodów przybranych tysiącami bukiecików i zieleń.

„TELEWIZYJNY OKULISTA”

BONN. — Lekarz naczelny kliniki uniwersyteckiej w Hamburgu zademonstrował specjal-



na kamerę telewizyjną, która ułatwia przeprowadzenie badań okulistycznych. Przy pomocy specjalnej soczewki obraz

oka pacjenta zostaje przeniesiony na ekran w znacznym powiększeniu.

SAGAN NA KUBIE

PARYŻ. — Znana powieściopisarka francuska młodego pokolenia, Françoise Sagan wyjechała w towarzystwie swego brata Jacquesa na Kubę, gdzie zatrzyma się przez kilkanaście dni. Ma ona m. in. przesłać do jednego z tygodników paryskich korespondencję z Kuby.

Kabina powróciła na ziemię „Harmonijka” poleciała w Kosmos Międzykontynentalna stacja przekąźnikowa „ECHO-1”

NOWY JORK (PAP). W piątek rano w bazie na przylądku Canaveral wystartowała w przestrzeń sztucznego satelity „Echo-1”, który ma być eksperymentalną stacją przekąźnikową do przesyłania sygnałów radiowych.

Satelita waży 62 kilogramy i jest kulą o średnicy 30 metrów zrobioną z cienkiego plasteliku. Podróż na orbitę, okołoziemską odbył zwinieży w harmonijkę i zamknięty w pojemniku w czubie rakiety nośnej. Na wysokości 1600 km pojemnik miał się otworzyć.

W kilka godzin po wlocie rakiety podano, że satelita „Echo-1” wszedł na orbitę.

Uczni amerykańscy sądzą, że sygnały radio re

„Rio Diamantie” w płomieniach

LONDYN (PAP). Na argentyńskim frachtowcu „Rio Diamantie” wybuchł w piątek pożar. Na ratunek płonącemu statkowi pospieszyły używane do gaszenia pożarów holowniki holenderskie z portów Ijmuiden i Den Helder.

Indonezja zbuduje reaktor atomowy

DELHI (PAP). Jak donoszą z Dżakarty, podano tam w piątek, że w przyszłym roku Indonezja — przy pomocy Związku Radzieckiego — rozpocznie budowę pierwszego reaktora atomowego. Znajdować się on będzie w pobliżu stolicy kraju.

NOWY JORK. Wkrótce po wejściu na orbitę satelity „Echo” wykorzystanego jako reflektor do przekazania audycji radiowej, nadana z Goldstone w Kalifornii audycja została odbita przez satelitę i odebrana w Holmdel w stanie New Jersey.

wysyłane w kierunku satelity na falach ultrakrótkich będą odbijać się od jego powierzchni i wedrować dalej, poza horyzont radiowy. W ten sposób uda się utrzymać łączność radiową między odległymi punktami naszego globu.

WASZYNGTON (PAP). Jak już podaliśmy, Amerykanie wystrzelili nowego sztucznego satelitę „Discoverser 13”. Głównym celem tej operacji, było oddzielenie się od satelity 136-kilogramowego zasobnika i jego powrót na ziemię.

12 bm. nad ranem na sygnał z ziemi zasobnik oddzielił się od satelity.

Próba przechwycenia zasobnika w powietrzu nie powiodła się. Na poszukiwanie zasobnika w oceanie wystartował z okrętu „Haiti victory” helikopter, który o godz. 4.30 nad ranem wyłowił go z morza. Jest to pierwszy wypadek powrotu na ziemię aparatury, która okrążyła ziemię na dużych wysokościach. Zasobniki te są prototypem kabiny, w której Amerykanie zamierzają wyrzucić człowieka na orbitę okołoziemską.

„Jajecznicza” z 80 tys. jaj

BONN. — 80 tysięcy holenderskich jaj zostało rozbitych na autostradzie w pobliżu Moguncji w Niemczech zachodnich. Katastrofa nastąpiła na skutek wywrócenia się przyczepy samochodu, załadowanej skrzyniami jaj.

Co robił Carton w ZSRR? DYPLOMACI USA - szpiegami

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska podała w piątek kilka szczegółów na temat „pracy” attaché lotniczego USA w ZSRR, E. Cartona, któremu władze radzieckie poleciły opuścić ZSRR za działalność niegodną ze statusem pracownika dyplomatycznego.

„Carton” — pisze „Trud” — zbierał materiały szpiegowskie. Współpracownicy attaché lotniczego USA odbyli w roku ubiegłym 37 „podróż”, byli w 83 miastach Związku Radzieckiego. W roku bieżącym w ciągu 4 miesięcy odwiedziło oni 34 miasta. Sam Carton w czasie pobytu w ZSRR odbył przeszło 20 podróży po różnych trasach.

Dziennik zamieszcza fotokopię mapy z naniesionymi na niej obiektami wojskowymi. Mapę tę zna leziono przy Cartonie. Na innym zdjęciu można obejrzeć kartki z notami Carton na zapisami na temat rozmieszczenia niektórych lotnisk wojskowych.

„Sowieckiej Floty” pisze o tym, jak Carton zatrzymał

Pobyt w Odesie zaczął Carton od spaceru po bulwarze nadbrzeżnym. Wkrótce jednak Carton i jego koledzy przestali oglądać piękne widoki i udali się w pobliże jednego z obiektów marynarki wojennej. Tam zatrzymał ich jeden z marynarzy i polecił aby udali się wraz z nim do dyżurnego.

Carton i jego koledzy nie chcieli usłuchać polecenia i zaczęli obrzucać marynarzy wyzwiskami. Przeczołczył obojętnie patrol wojskowy, który miał dyktować — szpiegów.

WARSZAWA. Z okazji zbliżającej się 15 rocznicy wyzwolenia Korei, odbyła się 12 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akcja. Przemówienia wygłosili: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz ambasador Kim Nak In.

Dziennik Bałtycki

Rok XVI, nr 194 (5023)

Sobota, 13 sierpnia 1960 r.

Cena 50 gr

Śmierć tatarnika

SPADŁ w 100 m przepaść

ZAKOPANE (PAP). W okolicy Halli Gasienicowej na Kozich Czubach poniósł śmierć 18-letni tatarnik, Andrzej Dudek z Krakowa. Idąc popularnym, znakowanym szlakiem Orlej Perci, prawdopodobnie ze zmęczenia spadł on ze zbocza w przepaść o głębokości 100 metrów. Stało się to na oczach współtowarzyszy wybieżki. Pomoc okazała się spóźniona. Andrzej Dudek poniósł śmierć.

• Pustoszeją pola • Terkocą młocarnie • PGR-y przodują w omlotach

Pęcznieją worki ze zbożem

WARSZAWA (PAP). — Z GODZINY NA GODZINĘ PUSTOSZEJĄ POLA, NAWET NA POŁNOCY KRAJU, GDZIE PRZY KOSZENIU ZBOŻ TRWA PRAWDZIWY „WYSCIG Z CZASEM”. CORAZ WIĘCEJ PŁONÓW ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W STERTACH W STODOLACH.

12 bm. sprzęt zboża zakończyli m. in. rolnicy wschodnich powiatów Wielkopolski oraz ponad 30 PGR-ów ziemi lubuskiej. W coraz liczniejszych wsiach warkoczą młocarnie, a przy punktach skupu GS, magazynach PZZ zwiększa się liczba furmanek oraz przyczep ciągnikowych załadowanych ziarnem.

W młóce przodują PGR-y. One to bowiem są głównymi dostawcami ziarna kwalifikowanego na siewy jesienne, które musi na czas dotrzeć do rolników. Po ważnie zaawansowane w tych pracach są zwłaszcza gospodarstwa państwowe lubelszczyzny, Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, a także Pomorza.

W wielu województwach, m. in. w krakowskim i kieleckim omloty rozpoczęły kółka rolnicze. Jedyne w woj. szczecińskim deszcz nie pozwolił 12 bm. na prowadzenie prac żniwno-omłotowych w szerszym zakresie.

W okresie tegorocznych żniw zwraca uwagę — znacznie lepsze w porównaniu z latami ubiegłymi — zaopatrzenie wsi w podstawowe artykuły konsumpcyjne.

Znaczenie gorzej natomiast przedstawia się zaopatrzenie wsi w artykuły potrzebne bezpośrednio do prac żniwnych. Brakuje przede wszystkim części zamiennych do maszyn.

O pracach wykopaliskowych naszych archeologów na terenach wczesnośredniowiecznych Gdańsk i ich odkryciach pisaliśmy w ostatnich „Rejsach”. Dziś zamieszczamy zdjęcie, przedstawiające przebieg prac w wykopalisku z zbiegu Podwala Staromiejskiego i ulicy Na Dylach.

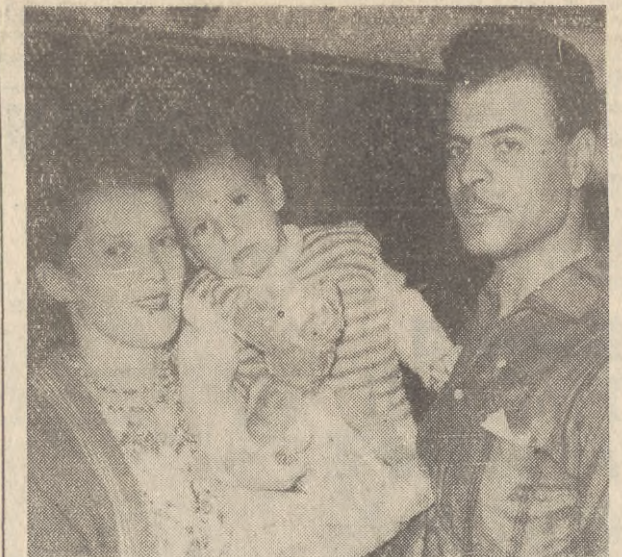
Sophia Loren kontuzjowana

RZYM. — Znana artystka filmowa Sophia Loren i jej mąż Carlo Ponti odnieśli lekkie rany podczas katastrofy samochodu, jaka zdarzyła się w pobliżu miejscowości Sauri. Samochód prowadzony przez Carlo Ponti zdarzył się z motocyklem. Dwóch motocyklistów odwieziono do szpitala w Minturno. Sophia Loren i Carlo Ponti udali się do kliniki w Formia, gdzie otrzymali pierwszą pomoc. Ich rany okazały się powierzchowne.



Fot. Wl. Nieżywiński

Złotą odznakę „Przyjaciół Dziecka” otrzymał grecki marynarz



Na zdjęciu: marynarz grecki oraz Wiesio z matką. Fot. Wl. Nieżywiński

Wczoraj w porcie gdynskim na statku bandery greckiej „Poli” odbyła się uroczystość wręczenia złotej odznaki „Przyjaciół Dziecka” marynarzowi greckiemu Nicolowi Joanidis z uratowaniem życia Wiesio! Poleskiemu.

Na uroczystości przybyli rodzice z Wiesiem oraz przedstawiciele TPD z przewodniczącą p. R. Żukową, która wręczyła wybaczone dwu i półletniego chłopca złotą odznakę „Przyjaciół Dziecka” oraz kwiaty. Bukiet róż i dużą buźkę otrzymał pan Nicolai Joanidis również od małego Wiesia. Warto dodać, że odznaczenia wręczone greckiemu marynarzowi posiadała zaledwie 20 osób.

Przygoda Wiesia mogła się skończyć tragicznie, gdy by marynarz grecki nie znalazł się również na ratowniczym towarzyszu po wydobyciu z wody. Jak się okazało p. Nicolai Joanidis służył w greckiej marynarce wojennej w sekcji nurków, zna więc doskonale zasady udzielania pierwszej pomocy topielcom.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 13 bm. Chmurno, okresami deszcz i lokalne burze. Temperatura od 11 do 22 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

W stolicy Laosu panuje spokój

Według doniesień agencji nych, w nocy z czwartku na piątek w stolicy Laosu panował spokój i porządek.

W czwartek wieczorem radio Vientiane opublikowało oświadczenie przywódcy ruchu rewolucyjnego Kong Le do narodu Laosu. Oświadczenie stwierdza, że nowy rząd rewolucyjny zapewni wszystkim mieszkańcom kraju spokój, jedność i bezpieczeństwo. Kong Le wyzywa całą ludność do zjednoczenia się wokół rządu rewolucyjnego dla „udaremnienia spisków obcych agresorów, którzy usiłują podminować kraj i ujarzmić naród laotański”.

Jak wiadomo, kraje wchodzące w skład agresywnego bloku SEATO — za którym stoją USA — rozwinięły szeroką działalność dywersyjną, pragnąc zorganizować w Laosie rebelię kontrrewolucyjną.

„Gdy 53” i „Kół 2” wróciły do baz na linii holowniczej

Poza przeszkodami atmosferycznymi, jeszcze pech dodatkowo utrudnia niektórym rybakom polowy. W ciągu ubiegłej doby Polskie Ratownictwo Okrętowe na dwóch frontach udzielało pomocy zagrożonym jednostkom rybackim.

W czwartek o godz. 16.08 za pośrednictwem GUM — radio wezwał pomocy kuter arkowski „Gdy 53”. Sygnali zując swoją pozycję w rejonie łowisk kłajpedzkich zawiadomił on o awarii mechanizmów, która uniemożliwiała jednostkę, pozostawia załogę możliwości wybrania zapuszczonej w morze sieci.

W sukurs rybakom pospieszył „R-1”, który dotarł na miejsce o godz. 3.45, pomógł rybakom w tarapatach z siecią i wzięwszy „Gdy 53” na hol wyruszył nad ranem do Gdyni. Na miejsce konwój dotarł wczoraj po godz. 18.

W tym samym czasie gdy przeżywała swe kłopoty załoga „Gdy 53”, pech dosięgnął w innym rejonie morza kuter kołobrzeczki „Kół 2”. I on doznał awarii maszyn, wzywając pomocy z ładu. Wybrała go z opresji jednostka ratownicza PRO „R-4”.

Ładowanie bez przeszkód

„BŁĘKITNI” już w Katandze

LONDYN (PAP). Z Elisabethville donoszą, że w piątek o godz. 14.45 czasu miejscowego wylądował tu samolot wiozący sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjolda. Wylądowały również samoloty wiozące kontyngent żołnierzy szwedzkich.

Lotnisko w Elisabethville w chwili lądowania samolotu Hammarskjolda było demonstrowane uderowanymi flagami „niepodległego państwa Katanzi”. Na płycie startowej ustawili się kompanie żandarmerii pod dowództwem oficerów belgijskich. W głębi lotniska zgromadzone zostały wozy pancerne i samochody ciężarowe z rezerwą wojskową.

Ładowanie Hammarskjolda i jego sztabu przybocznej w postaci kompanii żołnierzy odbyło się bez incydentów.

Gdy samolot Hammarskjolda znalazł się nad lotniskiem, nadali on sygnał do wieży kontrolnej, że wylądował pod warunkiem, iż najpierw pojdą do lądowania samoloty z oddziałami mi szwedzkimi.

Sekretarz generalnego ONZ powitał na lotnisku „premier” Czumbe w towarzystwie „ministra” spraw wewnętrznych Munongo. Po

krótkim przywitaniu, Hammarskjöld wraz z Czumbe odjechali do miasta.

PARYŻ (PAP). W czwartek odbyło się posiedzenie rządu belgijskiego, na którym złożył sprawozdanie minister do spraw Afryki, de Schrijver. Po posiedzeniu premier Eyskens potwierdził, że parlament zbierze się w środę i rząd postawi kwestię votum zaufania.

Urządzenia wodociągowe dla Iraku

WARSZAWA (PAP). Pomysłem dla centrali handlu zagranicznego CEKOP wieści nadeszły ostatnio z Iraku. Centrala ta — trudniąc się eksportem kompletnych obiektów przemysłowych — wraz z firmami innych krajów uczestniczyła swego czasu w ogłoszonym w Bagdadzie przetargu na budowę szeregu typów urządzeń komunalnych w niektórych prowincjach Iraku. Wyniki przetargu okazały się dla nas pomyślne; nastąpiło o obecnie podpisanie przez CEKOP 4 kontraktów, przewidujących dostawę zestawów urządzeń wodociagowych. Będzie to jeden większy i 3 średnie obiekty, składające się — ogólnie biorąc — ze stacji oczyszczania wody, stacji pomp niskiego i wysokiego ciśnienia i ciśnieniowych zbiorników wężowych.

Jest to pierwszy tego typu eksport z Polski.

M/s „Lengkeng” siódmy statek dla Indonezji

Dzisiaj z pochylni Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni spłynie na wodę następna, kolejna jednostka przeznaczona dla armatora indonezyjskiego.

Siódmy z kolei statek m/s „Lengkeng” — bo takie imię nosić będzie dzisiaj w Gdyni jednostka, o nośności 950 TDW, jest identyczny jak poprzednie. Jest to statek towarowo — pasażerski, przeznaczony do przewozu pasażerów między wyspami Archipelagu Sundajskiego. M/s „Lengkeng” będzie przekazany do eksploatacji w listopadzie br.

Warto przy tym wspomnieć, że ogółem Polska buduje dla Indonezji 24 jednostki, w tym 11 zbuduje Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Jednocześnie dzisiaj opuści Stocznia Gdynią trzeci z kolei statek dla armatora indonezyjskiego m/s „Duren”, który po kilkakrotnej zmianie ładunków w portach europejskich zawinie do portu macierzystego Dżakarty za 10—12 tygodni.

Następny statek dla Indonezji zostanie przekazany we wrześniu br.

(h)

Zbrodniarzom wojennym czas sprzyja...

BONN (ZAP) Ministerstwo sprawiedliwości w Bonn, udzielając odpowiedzi na interpelację partii socjaldemokratycznej (SPD) powiedziało, iż rząd argentyński wyraził gotowość wydania Republice Federalnej zbro-

niarza wojennego, dr Josefa Mengela.

Rzecznik bońskiego ministerstwa sprawiedliwości informując o stanowisku zajętym przez rząd argentyński dodał jednak, że obecne miejsce pobytu dr Mengela nie jest dokładnie znane i dlatego jego wydanie jest wątpliwe.

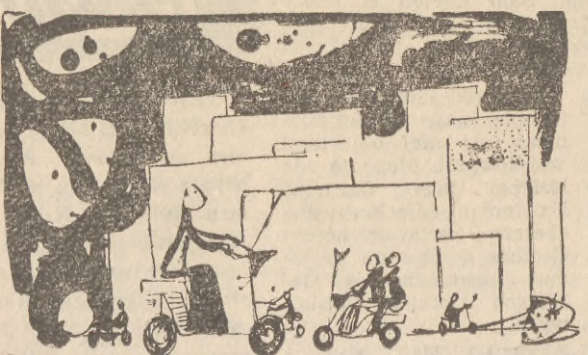
Był Hauptsturmführer SS dr Mengel od 1943 r. przeprowadzał w obozie koncentracyjnym w Friburgu wydalanie „niechcących” w wyniku których spowodował śmierć tysięcy więźniów, osób dorosłych i dzieci. Po zakończeniu wojny dr Mengel żył bezpiecznie w Niemczech zachodnich, gdzie dopiero w czerwcu 1959 r. sąd grodzki we Friburgu wydał nakaz aresztowania go. Jednak nakaz nie został natychmiast wykonany i w 10 dni później zbrodniarz wojenny opuścił swoje mieszkanie we Friburgu i uciekł na granicę. Ostatnio przebywał on w Argentynie.

Konsul Finlandii w PIHZ

Nowomianowany konsul Finlandii w Gdyni Pekka Malinen złożył wizytę w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego w Gdyni, gdzie konferował z prezesem rady oddziału PIHZ prof. dr Bolesławem Kasprzowiczem oraz dyr. oddziału mgr Włodzimierzem Stażewskim. Podczas rozmowy poruszono zagadnienia współpracy polsko-fińskiej w dziedzinie handlu zagranicznego i transportu drogą morską.

(sta)

Na parterze wyszliśmy od razu z windy na ulicę. Teren pokryty był czymś w rodzaju kauczuku, zarówno jezdnią, jak i chodnikami. Uwijało się tu mnóstwo motorowych dwukółowych pojazdów, przypominających trochę skuter, trochę motorower. Posługiwano się nimi dla przebywania krótkich odległości, gdyż chodzenie nie było już w modzie. Punkt dostawczy takich maszynek znajdował się na rogu ulicy. Numer Pierwszy i Numer Drugi zaprowadzili nas tam. Automat wydał im



dwie maszyny. Każdy pojazd miał małe siedelko z tyłu. Nasi przewodnicy dosiedli swoich rumaków, a my, Selma i ja, umieszciliśmy się na tych siedelkach. Dowiedziałem się później, że miniaturowy silniczek był elektryczny, a źródłem jego mocy była antena, chwytająca fale wytwarzane przez specjalne generatory. Rozsyłała w ten sposób energię utrzymującą w ruchu również aparaty oświetleniowe. Było to dziwne światło: nigdzie nie było widać jego źródła, a wszędzie było

jasno. Światło było beztęńlowe. Na ulicach nie widziało się samochodów, które kursowały tu w tunelach w specjalnie wydrążonym w tym celu podziemiu. Jeszcze niżej znajdowały się korytarze dawnego metra, wykorzystywane obecnie jedynie dla ruchu ciężkich pojazdów, rozwożących zaopatrzenie. Lecz ilość tych starodawnych pojazdów zmniejszała się coraz bardziej. Transport wszelkich materiałów coraz częściej odbywał się drogą powietrzną.

Na większości arterii doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie

plennie ogłupiałe, znalazły się po raz pierwszy w życiu w Galerii La-Fayette! Po wyjściu ze sklepu zauważyliśmy nad ulicą przyczepiony dach ze szkła i raczej plastiku. Z zapadnięciem nocy, lub w razie deszczu dach ten automatycznie niby kłosem nakrywał miasto. Sztuczne światło znaliśmy, komie zastępuje dzień, naturalne. Temperatura utrzymywana jest stale na tym samym poziomie przez stosowaną aparaturę, operującą promieniami podczerwonymi.

Na większych arteriach doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie

plennie ogłupiałe, znalazły się po raz pierwszy w życiu w Galerii La-Fayette! Po wyjściu ze sklepu zauważyliśmy nad ulicą przyczepiony dach ze szkła i raczej plastiku. Z zapadnięciem nocy, lub w razie deszczu dach ten automatycznie niby kłosem nakrywał miasto. Sztuczne światło znaliśmy, komie zastępuje dzień, naturalne. Temperatura utrzymywana jest stale na tym samym poziomie przez stosowaną aparaturę, operującą promieniami podczerwonymi.

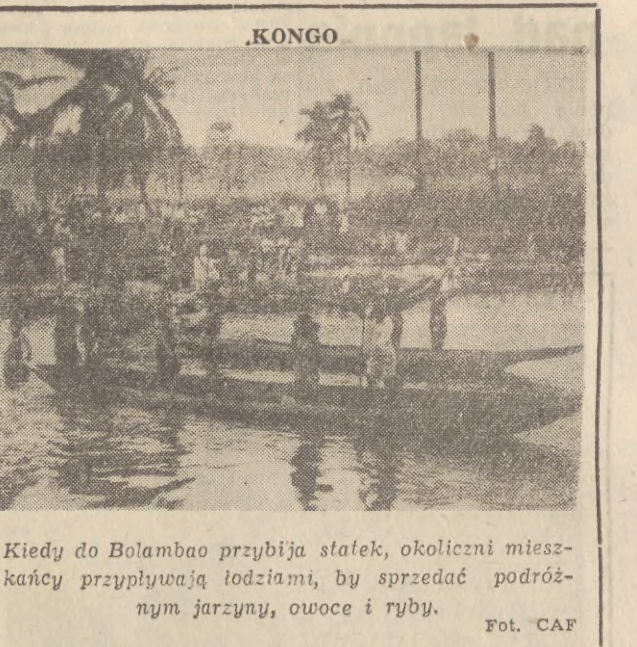
Na większych arteriach doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie

plennie ogłupiałe, znalazły się po raz pierwszy w życiu w Galerii La-Fayette! Po wyjściu ze sklepu zauważyliśmy nad ulicą przyczepiony dach ze szkła i raczej plastiku. Z zapadnięciem nocy, lub w razie deszczu dach ten automatycznie niby kłosem nakrywał miasto. Sztuczne światło znaliśmy, komie zastępuje dzień, naturalne. Temperatura utrzymywana jest stale na tym samym poziomie przez stosowaną aparaturę, operującą promieniami podczerwonymi.

Na większych arteriach doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie

plennie ogłupiałe, znalazły się po raz pierwszy w życiu w Galerii La-Fayette! Po wyjściu ze sklepu zauważyliśmy nad ulicą przyczepiony dach ze szkła i raczej plastiku. Z zapadnięciem nocy, lub w razie deszczu dach ten automatycznie niby kłosem nakrywał miasto. Sztuczne światło znaliśmy, komie zastępuje dzień, naturalne. Temperatura utrzymywana jest stale na tym samym poziomie przez stosowaną aparaturę, operującą promieniami podczerwonymi.

Na większych arteriach doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie



Kiedy do Bolambao przybija statek, okoliczni mieszkańcy przybiegają łodziami, by sprzedać podróży jarmy, owoce i ryby. Fot. CAF

S/s „Iza Parodi” ma zasilić flotę PZM

W piątek opuścił Gdynię ładny statek o nazwie „Iza Parodi”, na którego maszcie powiewa zielono — białe — czerwona bandera Włoch, a komin zdobi go armatora „Parodi”. Wszyscy jednak wskazują na to, że przy następnym pobycie w naszym kraju parowiec zmieni już nazwę i właściciela i zawita tu pod białoczerwoną banderą Polskiej Marynarki Handlowej.

Jak się dowiadujemy, s/s „Iza Parodi” ma być zakupiony przez Polską Żeglugę Morską i zasili flotę dalekomorskiej floty szwedzkiego armatora. Parowiec jest statkiem typu „Liberty” o nośności 10.270 DWT. „Iza Parodi” należy do armatora „Parodi”, który ma 10 statków tego typu, a każdy z nich obok nazwiska armatora nosi imię kogoś z członków jego rodziny.

Obecnie, po wyładunku rudy w Gdyni, statek uda się do Rotterdamu gdzie nastąpi dokowanie połączone z przeglądem technicznym części podwodnej kadłuba. O ile wyniki tej

Wiceminister Keh w elbląskim „Zamechu”

W czwartek 11 bm. przybyli do Zakładów Mechanicznych w Elblągu wiceminister Przemysłu Ciężkiego Zygmunt Keh, generalny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn i Turbin Jerzy Diekman oraz naczelny inż. Zjednoczenia Bohdan Suchowiak.

Goście przeprowadzili w towarzystwie dyrektora „Zamechu” wizytację wytwórni produkcyjnych, a następnie odbyli dłuższą naradę, której tematem były bieżące sprawy produkcji turbin, asortymentu okrętowego oraz budownictwa mieszkaniowego. Po naradzie wiceminister Keh udał się do Stoczni Gdańskiej.

(m. d.)

Pracownicy „Szkunera” z pomocą powodziom

Na apel rybaków helmskich, którzy pierwsi spośród jednostek rybackich przebywających na łowiskach dalekomorskich pośpieszyli z pomocą finansową powodziom, napływającą dalsze deklaracje.

Tym razem pracownicy Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich „Szkuner” we Władysławowie zobowiązali się przekazać ofiarom powodzi 1 proc. miesięcznego uposażenia.

Zdając sobie sprawę z rozmiarów tej klęski i poniesionych szkód, szkunerowcy wezwali pozostałe przedsiębiorstwa polowowe do kontynuowania pomocy.

(sta)

Wzrost ilości palacek w USA

NOWY JORK. Według obliczeń przeprowadzonych w USA coraz więcej Amerykanów pali papierosy. Szczególny wzrost palacek zarejestrowano w tym roku, w związku z czym powiększyło się znacznie zużycie tytoniu w Stanach Zjednoczonych.

Według danych amerykańskiego sekretariatu rolnictwa, w pierwszym półroczu br. wypalono w USA ponad 500 bilionów sztuk papierosów, tj. o 4 procent więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wzrosła również liczba palaczy cygar. Przepuszczalnie w tym roku wypalonych zostanie 7.190 milionów cygar.

42)



KEMMEL

Bytem na Marsie

TKUM. J. ŚWITALSKI • ilustruje J. Szrafber

Na większych arteriach doszliśmy do pięknych sklepów. Wchodziliśmy tam, aby nabyć w naszym języku znajdujące się tam przedmioty. Wielu z nich nie znaliśmy wcale i nie mieliśmy dla nich żadnego oznaczenia. Szum obcych tłumów ogłuszył nas. Z otwartymi ustami gapiiliśmy się na aparaty, o których nie wiedzieliśmy zgoła do czego służą. Numer Pierwszy i Numer Drugi pociągali nas za ręce do innego rejonu. Musieliśmy robić na nich wrażenie

Pech, który przyniósł szczęście mistrzyni Europy

Barbara Janiszewska była bez wątpienia najbardziej pechową zawodniczką olsztyńskich mistrzostw. Najpierw, w finale biegu na 100 m wystartowała ze sporym opóźnieniem i na nic się nie zdała iście szan-

Gdy na kilkanaście minut przed startem do biegu na 200 m rozmawiała z Barbarą Janiszewską, nie ukrywała swego zdenerwowania:

— Wyobraź sobie — mówiła — że przed chwilą skradziono mi z szatni ulubione i dobrze już „wybiegane” kolce. Jak pech, to pech!

Janiszewska biegła więc w nowych, niewypróbowanych jeszcze kolcach. Tym razem jednak pech przyniósł... szczęście. Naszej mistrzyni Europy. Liczący sobie 25 „wiosen” rekord Walsiewiczówny został wyrównany. A może i w Rzymie znajdzie się jakiś amator kołców polskiej sprinterki?

(lech)

Z trójskoku do... reprezentacyjnej sztafety

Aktualny wicemistrz Polski w biegu na 400 m. — Gierajewski zaczynał swą lekkoatletyczną karierę od trójskoku. I to dobrze zaczynał, skoro jego rekord życiowy w tej konkurencji wynosi 15,03 m. Ale na jedynym z obozów „zdemaskowano” sprinterski talent 21-letniego warszawianina. Na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie Gierajewski reprezentować będzie polskie barwy w biegu na 400 m i w sztafecie 4x400 m.

(lech)

Zaloga m/s „Kopernik” gratuluje lekkoatletom

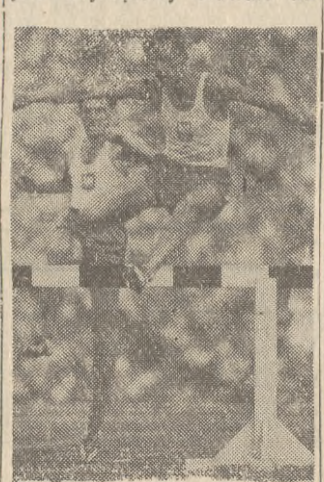
Po mistrzostwach olsztyńskich odebraliśmy dość niedoświadczony telefon: — Czy dział sportowy „Dziennika Bałtyckiego”? Tu Radio Gdynia. Za chwilę potoczemy was z m-s „Kopernik”...

— Tu „Kopernik”... tu „Kopernik”. Prosimy o podanie wyników lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Over...

Spełniliśmy prośbę sympatyków marynarzy, którzy będąc z dala od kraju nie mieli możliwości zapoznania się z rekordowymi rezultatami olsztyńskich mistrzostw. Na zakończenie usłyszeliśmy:

— Cała załoga „Kopernika”, to przysięgli wielbiciele „królowej sportu”. Chcemy więc za pośrednictwem „Dziennika” przekazać naj-

serdeczniejsze gratulacje polskim lekkoatletom, wraz z życzeniami, by w Rzymie jak najczęściej stawiali na



Chromik i Krzyszkowiak w biegu na 3 km z przeszkodami

najwyższym, mistrzowskim podium...

(lech)

Wstyd skakać po Szmidzie...

Trójskoczek stołecznej Le gii — Zawadzki przygotował się do oddania skoku akurat w momencie, gdy Józef Schmidt pobił rekord świata.

— Aż wstyd skakać po Schmidzie — powiedział Zawadzki. Przecież ja też należę do kadry, ale... skaczę prawie dwa metry bliżej od Józka...

(lech)

Bałtyk gra w Wejherowie

Korzystając z przerwy w mistrzostwach rozgrywkach II ligi piłkarskiej gdańskiego BAŁTYKU postanowili rozegrać w najbliższą niedzielę w Wejherowie towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta.

Spotkanie to rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 18 na stadionie Gryfu w Wejherowie.

Ostatnio rozegrano w Gdańsku trzy turnieje brydżowe. W pierwszym z nich uczestniczyli 24 pary. Triumfowała para Małysz — Jurgielewicz, przed parą B. Klenowicz — Krogulski. Dalsze miejsca zajęli: 3) Jorga — Łabędzi, 4) T. Pawlik — K. Pawlik, 5) Jędrzejowski — Radke, 6) Krasinski — Zaboklicki, 7) Chrzaszcz — J. Warchoł, 8) Jasikowski — Kozłowski.

W turnieju rozegranym w Gdyni, w którym uczestniczyło 12 par zwyciężyli Gierajewski — Stępień, przed parą K. Pawlik — Zieliński, Łabędzi — Walczak i Chrzaszcz — J. Warchoł.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Równanie o 51 niewiadomych

Olsztyńskie obrachunki w rzymskiej perspektywie

Klamka zapadła. Prasa opublikowała 51 nazwisk zawodników i zawodniczek, wchodzących w skład naszej lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej. 51 nazwisk i... 51 niewiadomych, bo przecież nawet Józef Schmidt nie jedzie do Rzymu na pewniaka, by wejść na mistrzowskie podium i odebrać złoty medal.

Sądząc, że dziś, gdy opada już nieco „olsztyńska gorączka”, warto pokusić się o krótką, bodajże szanującą naszych olimpijczyków, wśród których — jak wiadomo — znajduje się trzech zawodników i dwie zawodniczki z okręgu gdańskiego. Zaczniemy od omówienia męskich konkurencji...

SPRINTERSKIE NADZIEJE

Na dystansach od 100 do 400 m wszyscy nasi reprezentanci stanowią będą zapewne tylko tło dla występów Foika i Kowalskiego. Po łódzkim mityngu szanse Foika na zakwalifikowanie się do finału 200 m wyraźnie wzrosły. Optymalna granica możliwości sprintera Legii, to chyba brązowy medal, choć nie będziemy zbyt zaskoczeni, gdy Marian nie znajdzie się w szóstce najlepszych. Konkurencja jest bowiem wyjątkowo silna. Radford, Berruti, Seye, a także biegacze USA, Niemiec i Płd. Afryki będą tu mieli z pewnością wiele do powiedzenia. Mimo uzyskania doskonałego rekordowego wyniku (46,1) jeszcze trudniejsze zadanie czeka Kowalskiego na 400 m. Przecież na świecie jest wielu sprinterów biegających ten dystans poniżej 46 sek. Na liście 10 najlepszych w USA Kowalski był by dopiero 12. Możemy się więc jedynie tym pocieszać, że Amerykanie przysyłają do Rzymu tylko trzech swych najlepszych czterystumetrowców.

Niemal pewne miejsce w olimpijskim finale mają na tomiaści obie sztafety. Oczywiście, pod warunkiem, że zmiany będą niemal idealne. Warto to wspomnieć, że w Olsztynie (z lotnego startu) Kowalski uzyskał na 400 m 45,7, a Gierajewski — 47,0.

OD MAKOMASKIEGO DO KRZYSZKOWIAKA...

Nasi średniodystansowcy wystąpią na Igrzyskach w roli zdecydowanego outsidera. Makomaski i Lewandowski stracili chyba bezpowrotnie swą wysoką formę. Wprawdzie Orywale mówili się, że potrafią zwyciężyć na 1500 m zarówno w czasie 3:51,0, jak i 3:43,0, jednak obawiam się, że nawet ten ostatni wynik może nie wystarczyć na zakwalifikowanie się do finału.

W biegach długich wszystko zależy oczywiście od ostatecznego ustalenia listy startowej. Na 3 km steeple chase Chromika stać chyba już obecnie na wynik poniżej 8:30, a to wystarczyłoby do złotej medali. A przecież i Krzyszkowiak nie rezygnuje z „przeszkodowych” aspiracji. W każdym bądź razie w tej konkurencji medale złoty i srebrny są w zasięgu naszych możliwości. Nie wiemy, czy zbyt wielkich nadziei z występami Jochmana i Ochoza, natomiast Zimny i Krzyszkowiak mają swą wielką

szansę na 5, a przede wszystkim na 10 km, gdzie konkurencja będzie nieco słabsza.

JADĄ PO NAUKĘ...

W składzie ekipy widzimy wielu młodych, utalentowanych zawodników, którzy do Rzymu jadą w zasadzie tylko po to, by otrząść się z atmosfery wielkich zawodów i zdobyć rutynę, prezentując w późniejszym okresie. Dotyczy to przede wszystkim płotkarzy



Marian Foik

Muzyka, Kumiszczyński i Króla, skoczek, w tym trójskoczek Jaskolskiego i Krzesińskiego. To ostatnie nazwisko nie jest bynajmniej pomysłką, choć Andrzej nie należał do najmłodszych reprezentantów lekkoatletów. Wzięło jednak pod uwagę fakt, iż sopotnianin obserwując zmagania najlepszych płotkarzy świata skorzysta zapewne wiele jak... trener.

ZŁOTY MEDAL SCHMIDTA

Po Olsztynie Józefa Schmidta wymieniał się jednym z temem z Thomasem i Balas, jako najpoważniejszych kandydatów do złotych medali. Do tej pory zabranian 21 razy przekroczył granicę 16 m, a raz 17 m. Liczymy, że po raz drugi ich szuki tej dokona w Rzymie, a wówczas Mazurek Dąbrowskiego chyba „mroć wany”... Liczymy także, że i Małcherczyk będzie miał coś do powiedzenia w walce o jeden z dwóch pozostałych medali. Trudno natomiast powiedzieć coś autorytatywnego o formie naszych skoczków w dal. Grabowski i Kropidłowski mogą w każdej chwili zarówno skoczyć 8 m, jak i... spalić wszystkie skoki.

W rzutach największe nadzieje wiążemy bezspornie z Sidią. To nie, że Carlo Lievore uzyskał niedawno 83,60 m. Włoch rzucił przecież oszczędnie hieldowski, a w Rzymie używany będzie jedynie sprzęt z wędzki, z którym Sidió (najlepiej ze wszystkich osób) umie sobie poradzić. W kul Sostornik powinien wywalczyć punktowane miejsce, podobnie zresztą jak Rut w młocie.

Niestety, Edward Piatkowski jest w dalszym ciągu bez formy. Nazwisk rekordzisty świata dysponuje wielką siłą i niewiele mniejszą szybkością, a jednak dysk pada w granicach 55 m. Ci, którzy wierzą jeszcze w Piatkowskiego mogą więc przeżyć w Rzymie niemal rozczarowanie.

Mundek ma wielkie braki techniczne — powiedział tre-

AWANS KOBIECEJ LEKKOATLETYKI

W ostatnim okresie nasze lekkoatletki zrobiły nieoczekiwane duże postępy i tym chyba należy tłumaczyć fakt, że aż 15 spośród nich jedzie do Rzymu.

Świetna forma niemal wszystkich naszych sprinterek pozwala stawiać optymistyczne horoskopy sztafecie 4x100 m. Cieszą zwłaszcza wyniki Rychtówny, która w Olsztynie startując niemal bezpośrednio po wycie u dentysty (wyrwanie dwóch zębów) przebiegła dwukrotnie 100 m w 11,8, a 200 m w 23,8.

Indywidualnie z naszych sprinterek szansę na finał ma oczywiście tylko Barbara Janiszewska. Ba, trener Dudziński twierdzi nawet, że przy umiędzynarodowieniu sił i dobrym starcie jego pupilka jest w stanie przywieźć z Rzymu i brzozy medal.

Jeszcze dwie zawodniczki kandydują do uczestnictwa w ceremonii wręczenia medali. Wobec nieustabilizowanej formy czołowych oszczędniejk świata, Urszuli FIGWEL, edy tylko zdoła ogarnąć rozdygotane nerwy może sprawić miłe niespodziankę. Vox populi liczy także na złoty medal... odczytanie rekordu świata przez Elżbietę KRZESIŃSKĄ, Gdańszczankę po wypaleniu krwika promieniami Rentgena już trenuje, a znając jej nieudolność w walce możemy chyba oczekiwać powtórzenia sukcesu z Melbourne. Tym bardziej, że z nowa rekordzistką — Claus, nazwa Ela wygrała już dwukrotnie.

Szansę na punktowane miejsce mają także biegaczki na 800 m. Bibiana w słońcu w dal, oraz Jarosława JÓZWIĄKOWA, a pod warunkiem, że w Rzymie pobije własny rekord Polski.

W Olsztynie skalalam po kontuzji — powie działa po zawodach Jarka — i właśnie dlatego przechodziłam poprzeczke sztywno i w jakiejś dziwnej pokurzonej pozycji. Do startu w Rzymie mam jeszcze sporo czasu, więc liczę, że zdołam „dojść do siebie”, a wtedy z pewnością nie sprawię zawodnikom gdańskim entuzjastom lekkiej atletyki...

LECH DRAPINSKI

Łuczniczki przygotowują się do Olimpiady w... Tokio

Opielka nad młodzieżą, zabezpieczenie zaplecza dla obecnej kadry oraz przygotowanie reprezentacji już do Igrzysk Olimpijskich w 1964 roku w Tokio — oto główne zadania Polskiego Związku Łuczniczego. Dla przeprowadzenia pierwszego etapu przygotowań 6 bm. w Sopocie w pensjonacie „Maryla” rozpoczął się dwutygodniowy obóz kondycyjno-wyszkoleniowy najlepszych juniorek i juniorek. Ogółem na nim przebywa 20 zawodniczek i zawodniczek z Warszawy, Rzeszowa, Poznania, Łodzi, Szczecina i Gdańska. Kierownikiem zgrupowania jest znany działacz łuczniczy na Wybrzeżu Wojciech Witeczak, a ponadto kadre trenerską stanowią: Anna Barlosik z Krakowa i Janusz Elke z Zgierza.

Program przewiduje zajęcia teoretyczne, ćwiczenia uzupełniające oraz strzelanie. Zgrupowania młodzieży wykazuje szczególne duże zdolności. Wszyscy uczestnicy są już posiadaczami II Kółka Olimpijskiego. Na zakończenie obozu przewiduje się zawody kontrolne. Większość z nich startować będzie również w ogólnopolskich kontrolnych zawodach seniorów i juniorek, które w ramach drużynowych mistrzostw odbędą się w dniach od 23 — 25 września br. w Sopotcie.

Z bocznej trybuny

Słowo się rzekło ale... Rusinówna nie pojedzie do Rzymu

NIE będzie w tym wielkiej przesady, jeśli napiszę, że w Olsztynie więcej się mówiło o składzie olimpijskiej ekipy lekkoatletycznej, niż o rekordowym skoku Józefa Schmidta. Tuż przed zebraniem komisji PKOl i zarządu PZLA podekscytowanie było ogromne.

I wreszcie decyzja. Na Stadionie Olimpijskim w Rzymie wystąpi ostatecznie 36 polskich lekkoatletów i 15 lekkoatletek. Gorąco przewidywać listę reprezentantów. Wśród nazwisk zawodniczek nie widzę, niestety, nazwiska wielokrotnej mistrzyni Polski, gdańszczanki — Eugenii Rusinówny.

A przecież przed miesiącem podjęto obowiązującą decyzję, że jeśli ktoś z naszych „kulomiotek” przekroczy 15 m, wówczas zapewni sobie udział w Igrzyskach. Jako pierwsza dokonała tej sztuki właśnie Rusinówna, uzyskując tym samym paszport olimpijski. Cóż, słowa trzeba przecież dotrzymać...

PÓŹNIEJ gdańszczankę, startując z niezaleczoną jeszcze kontuzją łokcia uzyskiwała słabsze rezultaty i została zdysqualifikowana przez Klimajową, która również osiągnęła wyznaczone minimum. Ale już na mistrzostwach w Olsztynie Klimajowa została

zdeklasowana przez młodszą GKS Wybrzeże. Wystarczy wspomnieć, że zawodniczka krakowska miała w finale zaledwie dwa rzuty powyżej 14 m, podczas gdy najsłabszy rzut Rusinówny wyniósł 14,60 m.

Moim zdaniem ani Rusinówna ani też Klimajowa nie powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu olimpijskiej ekipy. Skoro jednak wyznacza się dla tych zawodniczek specjalne minimum (które obie przekraczają), to trzeba być konsekwentnym do końca. Wysłanie na Igrzyska samej tylko Klimajowej krzywdzi nie tylko Rusinównę, ale i tych wybrzeżanek entuzjastów lekkoatletyki, którzy zawierzili słowu komisji PKOl i PZLA.

Podobnie zresztą wygląda sprawa w rzucie dyskiem kobiet, gdzie Dmowska mimo uzyskania minimum i mimo dwukrotnych zwycięstw nad Rykowską (ostatnio w Olsztynie) zostanie w kraju.

NIKT chyba by się specjalnie nie oburzył, gdyby rzymski skład naszych lekkoatletów zredukowany został np. do 40 nazwisk. Wtedy pojechałby wszystkie zwyciężczynie. Jeśli jednak jedzie 51 osób i jeśli w gronie tym znajduje się miejsce dla Klimajowej i przeżywa- jacej ostatnio poważny kryzys formy Rykowskiej, to tym bardziej dziwić musi pominięcie w składzie Dmowskiej i — wbrew zapewnieniom — Rusinówny...

Spotkanie Lechia - Spartak (Warna)

Jutro na stadionie gdańskiej Lechii rozegra nie zostanie międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym przeciwnikiem I-ligowej Lechii będzie bułgarski zespół Spartaka z Warny.

Spotkanie Lechia — Spartak rozegrane zostanie jutro o godzinie 18 na stadionie we Wrzeszczu.

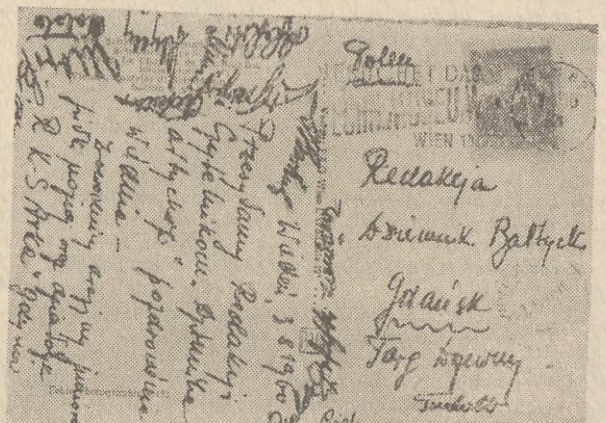


Pozdrowienia z Olsztyna



Przebywający na XXXVI Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w Olsztynie reprezentanci naszego okręgu przesyłali do naszej redakcji miłą kartkę z pozdrowieniami. Na pocztówce widnieją m.in. podpisy Rusinówny, Józwiakowskiej, Hase, Wagnerowej, Zimnej, Krzesińskiego, Lasockiego, Goldy, Szyski, Korcha oraz trenerów Zieleniewskiego, Korbana, Zielińskiego, Skorzynskiego, Krzyżanowskiego i Mańkowskiego. Dziękujemy...

...i Wiednia



Dziękujemy również za pozdrowienia przesłane do naszej redakcji z Wiednia przez zawodników piłkarskiej drużyny juniorów oraz działaczy RKS Arka Gdynia.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Gdańsku

zaprasza

rodziców, komitety rodzicielskie, grona nauczycielskie, kierowników sklepów i osoby zainteresowane, na

POKAZ ODZIEŻY SZKOLNEJ I MŁODZIEŻOWEJ JESIENNO - ZIMOWEJ

który odbędzie się w dniu 17. VIII. 1960 r. o godz. 11 w sali teatralnej Klubu Studentów Wybrzeża „Zak” w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 1. (Część artystyczna. — Wstęp wolny).

3933-K

PRZETARGI I LICYTACJE

II Km 83/60, 71/60

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni rew. II mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego, pokój 125 na podstawie art. 608 kpo podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16.VIII.1960 r. o godz. 11 w Gdyni barak przy hali targowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Norberta Janczewskiego składających się z 1.000 szt. skrzyń owocowych, 4 wagi dziesiętne o nośn. 750 kg dwie i 500 kg dwie, 1 maszyna do czyszczenia zboża, 1 radio marki „Stern” oszacowanych na łączną sumę 29.500 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, 10 sierpnia 1960 r.

3967-K

KOMORNIK

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Gdańsku ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego budynku produkcyjnego i administracyjnego Zakładu Utylizacyjnego w Łęczycach powiat Łębork w czasie do końca roku 1960.

Termin składania ofert w dyrekcji RPPPP „Bacutil” Gdańsk, ul. Toruńska 10b do dnia 22 sierpnia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 sierpnia 1960 r. o godz. 10. Informacji udziela dział sz. mechaniki RPPPP „Bacutil” w Gdańsku — tel. 334-22, gdzie też są do wglądu kosztorysy ślepe.

Dyrekcja RPPPP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3974-K

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 4 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 108 (II piętro), ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji odgromowej budynków zajętni samochodowej przy ul. Kopernika 18 we Wrzeszczu. Bliższych informacji udzieli sekcja adm.-gospodarcza przedsiębiorstwa, gdzie można obejrzeć projekt techniczny i otrzymać podkładkę kosztorysową. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 23 sierpnia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 sierpnia 1960 r. o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru wykonawcy.

3994-K

Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych Wojewódzki Oddział w Gdańsku, ogłasza

II i III przetarg ograniczony na sprzedaż ciągnika marki Ursus C-45, cena wywoławcza w II przetargu 27.300 zł, cena wywoławcza w III przetargu 11.375 zł.

II przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1960 roku o godz. 12 w świetlicy Wojewódzkiego Oddziału.

III przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1960 roku o godz. 12.00 w świetlicy Wojewódzkiego Oddziału.

W przetargu mogą wziąć udział spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione na warunkach określonych zarz. Min. Kom. z dnia 8.V.57 r. (MP-56 poz. 353). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Wojewódzkiego Oddziału w dniu przetargu o godz. 8 do 10. Pojazd można oglądać w garażu Wojewódzkiego Oddziału we Wrzeszczu, ul. Kościuszki 7/9 w dniach 20 i 22 oraz 29 i 30 sierpnia 1960 roku w godz. od 11 do 13.

3987-K

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Kliniczna 1a ogłasza przetarg ograniczony na remont i czyszczenie kotła wysokoprężnego. Dokumentacja wraz z kosztorysem do wglądu w sekcji administracyjno - gospodarczej szpitala w godz. od 8.00 do 15.00. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25.VIII.1960 r. w sekretariacie szpitala. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1960 r. o godz. 10.00. Przy czym dyrekcja szpitala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 36946-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego mechanika ze znajomością maszyn do obróbki drewna oraz ze znajomością zagadnień inwestycyjnych zatrudnia Skarszewskie Zakłady Drzewne PT w Skarszewach, ul. Kościuszki 23. Warunki do omówienia.

3984-K

Spółdzielnia Pracy „Zelmetal” w Gd.-Oruni, ul. Jedności Robotniczej 165d przyjmie 10 uczniów w wieku od lat 15 do 18 do przeszkolenia w zawodzie formierza odlewnika.

W I roku nauki wynagrodzenie wynosi od 150 do 260 zł mies.

W II roku nauki wynagrodzenie wynosi od 320 do 380 zł mies.

W III roku nauki wynagrodzenie wynosi od 600 zł miesięcznie.

Nauka w zakresie teoretycznym i praktycznym pod kierunkiem doświadczanego mistrza. Starszego księgowego. Wymagane średnie wykształcenie i co najmniej 5-letnia praktyka w księgowości.

Kierowcę samochodowego z prawem jazdy co najmniej II klasy na samochód ciężarowy marki „Lublin”.

Kandydaci winni się zgłaszać do Zarządu Spółdzielni codziennie od godziny 7 do 15.

3985-K

Gdynskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gdyni, ul. Starowiejska 50 przyjmą od zaraz sekretarkę, maszynistkę, 5 spawaczy i 5 ślusarzy.

44058-K

Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Sierakowicach pow. Kartuski zatrudni od zaraz głównego księgowego.

3996-K

Przyjmujemy natychmiast do pracy na terenie Gdyni w dziale roznoszenia mleka 3 kobiety lub mężczyzn z zastępstwem w razie choroby. Zarząd Sp-ni Pracy „Wygoda” Gdynia, Śląska 76/23. 44039-G

PP Polcarga Oddział Gdynia, ul. Dokerów 7 zatrudni 20 pracowników umysłowych na stanowisko kontrolera. Wymagane warunki: wykształcenie średnie, odbyta służba wojskowa. Kandydat winien posiadać skierowanie z Urzędu Zatrudnienia PMRN oraz zaświadczenie i opinię z ostatniego miejsca pracy. 44068-G

Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni zatrudni na jednostkach pływających wysokokwalifikowanych kucharzy zamieszkałych na terenie województwa gdańskiego. Zgłaszać się oświadczeniem kwalifikacyjnym w dziale zatrudnienia — sekcja załogowa w godzinach od 8.00 do 13.00. 3993-K

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Gdyni przyjmie do pracy natychmiast kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Warunki pracy wg układu zbiorowego obowiązującego w PKS-ie. Kandydaci winni zgłaszać się do działu kadr ul. Węglowa 22. 3392

Traktorystę na ciągnik Super - Zetor z tym, że na czas akcji będzie jeździł w miarę potrzeby na kombajnie węgierskim (wysoko przeźnym) przyjmie do pracy natychmiast PGR Jurkowiec i pow. Sztum. Mieszkanie dla samotnego jak również z rodziną zapewnione. Dojazd do stacji kolejowej Dąbrówka - Malborka. 3930-K

Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-5-7 zatrudni od zaraz: radiomechaników, ślusarzy - mechaników, ślusarzy - precyzyjnych, ślusarzy narzędziowych, ślusarzy maszynowych obeznanych z kapitalnym remontem maszyn, tokarzy, malarzy, radioinstalatorów - elektryków okrętowych oraz spawaczy z uprawnieniami PRS. Zgłaszać się w sekcji personalnej w godzinach od 7.00 - 10.00. Kandydatów obowiązują skierowanie z wydziału zatrudnienia Prez. MRN. 3731-K

Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-5-7 zatrudni od zaraz: inżynierów mechaników, inżynierów łączności z praktyką warsztatową do problemowych prac technologicznych, inżynierów mechaników, „inżynierów łączności konstruktorów, radiotechników”. Zgłaszać się do sekcji personalnej w godzinach od 7.00 - 10.00. Kandydatów obowiązują skierowanie z wydziału zatrudnienia Prez. MRN. 3732-K

Monterów wod.-kan. centralnego ogrzewania, spawaczy elektrycznych i gazowych, blacharzy, 2 operatorów do obsługi spychacza i sprężarki, oraz 1 pomocnika operatora — zatrudni Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Gdańsku, ul. Na Piaskach 10. Place wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują sekcja pracy i pracy, po uprzednim przedłożeniu skierowania z Oddziału Zatrudnienia Prez. MRN w Gdańsku i opinii z ostatniego miejsca pracy. 3968-K

Ośrodek Wyszczepienia Sportowego w Cetniewie p-ta Władysława Łośa 66 przyjmie od zaraz do pracy sezonowej sprzątaczkę, pomoc kuchenną, kelnerkę, ekspedientkę do sklepu spożywczego oraz magazyniera żywnościowego na sezon lub na stałe. Oferty należy kierować w/w adres. PG-1681

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WIDOWA po czterdziestce z gotówką i mieszkaniem pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36911”. G-36911

MILA, kulturalna, inteligentna, niezależna pozna pana po 40 w celu matrymonialnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36927”. G-36927

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36933”. G-36933

KRESIARKA, samotna lat 35 ta drogą pragnie nawiązać znajomość z odpowiednim panem do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

PRZYSTOJNY, wysoki na stanowisku pozna matrymonialnie podobną, niezależną panią do 37 lat. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-36937”. G-36937

Zakład Instalacyjno - Montażowy w Pruszezu Gdańskim, ul. Grunwaldzka 29 zatrudni od zaraz

do pracy na terenie wojew. gdańskiego

15 samodzielnych monterów co, wod.-kan., oraz 15 samodzielnych elektryków. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie plus delegacja. 3936-K

CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami

Hodowlanymi

w Gdańsku, ul. 3 Maja 9

z a w i a d a m i a,

że w dniu 19.VIII. br. o godzinie 9.00 w Skarszewach pow. Kościerzyna na placu skupu odbędzie się

zakup koni pełnomięsnych (rzeźnych)

za wyjątkiem maści siwej. 3975-K

SAMOCOD osobowy nowoczesnej produkcji — 1955-1960 roku kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „S-44001”. G-44001

GARAŻ z blachy falistej kupię. Rozmiar ok. 3x4 m. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „S-44007”. G-44007

PIANINO do dwóch na metalowej płycie kupię. Gdynia - Pogórze, ul. Pogórska 21, Stefan Zur. G-44055

SPRZEDAŻ

SAMOCOD DKW po kapitalnym remoncie okazję kupię. Stanisław Rudzki, Wejherowo, ul. Mar. Wojennej 23. P-1621

TELEWIZOR 12 kanałowy, 21 lamp razem z r. diem i adapterem do płyt normalnych i wolnoobrotowych, pokojowa antena odbior kolorowy nie rażący oczu sprzedam. Sopot, 20 Października 1960. G-36456

„IZA” 56 z przyczepą sprzedam. Marian Banaś, Sopot, Dzierżynskiego 25. P-1628

„JAWA” 175 prawie nowa sprzedam. Cena dostępna. Malbork, Reymonta 27 m. 6. P-1640

NORKI standard z klaski mi sprzedam. Edmund Urbani, ul. Dzierżynskiego 55a, tel. 28-57. P-1646

GRUBOCIOWE 60 cm, wyrównarkę, wiertarkę taśmową oryginalną fabrycznie z silnikiem lub bez pilnie sprzedam. Tel. Sierakowice 65. P-1648

„JUNAKA” stan bardzo dobry sprzedam. Elbląg, ul. Ogrodowa 17 m. 3. tel. 11-09. G-1441

SAMOCOD osobowy — „Ford V-8” dobry sprzedam lub zamienie na mniejszy. Łębork, Kolonia 11. P-1653

„MERCEDES 220” 1953 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Sopot, telefon 521-95. G-44066

SAMOCOD „Pontiac” — sprzedam, zamienie na inny. Gdynia, Śląska 58 m. 7. (ogł. wieczorem). G-44067

MAGNETOFON „Tonko” sprzedam, zamienie na aparat fotograficzny, małobrazkowy, Kartuszy, ul. Włocławskiej 8a. P-1664

NORKI zarodowe sprzedam. Oliwa, tel. 360. G-36849

WFM stan dobry sprzedam. Oliwa, ul. Polanki 34. G-36853

MOTOR BMW 350 stan bardzo dobry sprzedam lub zamienie na działkę za dopłatą w powiecie Wejherowo względnie na norki. Orłowo, Malopolska 6. G-44013

DZIURKARKE ubraniową „Singer” okazję sprzedam. Oliwa, Kwietna 8 m. 7. G-36877

PIANINO niemieckie piękny stan sprzedam. Gdańsk 3 Maja 16 m. 10. G-36883

PSZCZOŁY z ulami sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, Hoene Wronieckiego 8 m. 4. G-36898

TRAKTOR sprzedam. Gdańsk, Miarki Szlak 16. G-36895

MASZYNĘ dziewiarską — dwupłytkową marki „Tri-colette” sprzedam. Wiadomość: Gdańsk - Chelm, ul. Lubuska 643. G-36896

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

„JAWA” 350 cm na 16 — sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Wesola 6 m. 6. G-36897

STRZELBĘ myśliwską — dwururkową dwunastkę — sprzedam. Gdańsk, Wyżewskiego 14 m. 1. G-36900

GDANSKA STOCZNIA REMONTOWA posiada do natychmiastowego, nieodpłatnego oddania

zużel kotłowy

Reflektanci winni zgłosić się w dziale administracyjnym - gospodarczym, pokój 34, telefon. 359-71 wewn. 460. 3997-K

JANTAR

KOMISJA GDANSKIEJ

GRY LICZBOWEJ

„JANTAR”

zawadamia,

że 166 kolejne losowanie liczb „Jantara” odbędzie się w niedzielę dnia 14 sierpnia 1960 roku o godz. 11 w Klubie Studentów Wybrzeża, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie Nr 1.

Podczas ciągnięcia dla uczestników 166 gry rozdane będą następujące nagrody:

APARAT FOTOGRAFICZNY marki „ZORKA 4”

PRALKA ELEKTR. marki „SHL”

Dla posiadaczy 5 trafnych liczb WIELKA NAGRODA: SAMOCOD OSOBOWY MARKI „SYRENA” oraz motocykl marki „JAWA” dla czterech trafnych z liczbą dodatkową.

W przypadku stwierdzenia większej ilości kuponów z 5-ma lub 4 trafieniami plus dod. w danej grze — nagrody zostaną wśród posiadaczy tych kuponów rozlosowane.

Grajemy szczęście sprzyja!

ZAMIENIE 2 pokoje, — kuchnia, ogród, pomieszczenia chowu drobiu na równorzędne mieszkanie, Oliwa, Chłopska 1. G-36870

POKOJ, kuchnia, wygody Warszawa zamienie na podobne Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „S-44025”. G-44025

SLONECZNY pokój, — wygodna wygoda stawozie zamienie na równorzędne w Sopocie. Sopot, skrytka 78. G-36874

NAUCZYCIELKA - polonistka poszukuje pokoju sublokatorskiego pustego w trójmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „36879”. G-36879

STUDENTKA poszukuje pokoju we Wrzeszczu. Za płytą za pół roku z góry. Bogaćka, Wrzeszcz. Parzystantów 59d. G-36883

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią z wygodami w Świdniku koło Lublina, ul. H. Sawickiego 7 m. 23 na równorzędne lub duży pokój z kuchnią w Gdańsku. Wiadomość: na powyższy adres. G-36889

SAMODZIELNE dwa pokoje, kuchnia z obórkami, ogrodem zamienie w centrum miasta Sopot. Kamieny Potok, Malopolska 45. G-36813

ZAMIENIE mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią w Gdańsku na trzy pokoje z kuchnią korzystnie w trójmieście. Gdańsk, 3 Maja 21a m. 9. G-36892

ZA odstąpienie pokoju w trójmieście dam utrymanie rencie. Gdańsk, ul. Wyczółkowskiego 103 m. 2. G-36915

ZAMIENIE 1,5 pokoju, — kuchnia, nowe budownictwo w większe z wygodami w nowym budownictwie centrum Wrzeszcza lub Gdańska. Warunki do omówienia. Gd. - Wrzeszcz, Grunwaldzka 54 m. 6. G-36823

ELBLAG: trzypokojowe mieszkanie z wygodami i ogrodem zamienie na podobne trójmiasto. Elbląg, ul. Okrzei 19 m. 4. Waw. rzyński. G-36924

DWA pokoje w domku jednorodzinnym w Gd. - Wrzeszczu wynajmę za opłatą z góry. Oferty kierować: „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „36928”. G-36928

WIELKA WISNIOWA 1960 r. 9 tys. km sprzedam. — Wiadomość: Łupawa, poczta pow. Słupsk. PG-1682

MOTOR M-72 przyczepa pilnie sprzedam. Dąbkowski, Nowy Staw, ul. Gdańska 37. P-1683

LOKALE

SAMODZIELNE 2 duże pokoje z kuchnią, wygodami, Wzgórze Nowotki zamienie na 3 pokojowe tylko w Gdyni. Dopłaca. Tel. 59-27. G-44000

SAMOTNA poszukuje pokoju. Oferty: „D

Już niedługo nowy rok szkolny



Nowe napoje chłodzące wprowadza do sprzedaży gdański browar

Wprawdzie trochę późno, bo pod koniec sezonu letniego, ale niemniej trzeba pochwalić inicjatywę Browaru Gdańskiego. Otóż wprowadza on na rynek nowe napoje chłodzące produkowane na czystych naturalnych sokach owocowych bez sztucznego słodzenia i barwienia. Te gazowane napoje mają bardzo przyjemny smak i na pewno cieszyć się będą dużym powodzeniem. Cena ich nie jest wygórowana wynosi 2 zł. Napoje będą w butelkach kapslowanych. Jak nas poinformowano będą one produkowane w 9 odmianach. Wczoraj mieliśmy okazję wypróbować lemoniady o smaku malinowym i porzeczkowym i stwierdziliśmy, że są doskonałe.

Ponieważ Browar Gdański może produkować ich w zależności od zapotrzebowania nawet do 100 tys. butelek dziennie, należy spodziewać się, że w przyszłości nawet przy największych upałach napoi nie powinno zabraknąć, tym bardziej, że i produkcja piwa została poważnie usprawniona dzięki zakupowi dwóch nowych agregatów produkcji czechosłowackiej.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Sopocie poparzenia w rękach uległa jedna z dziewcząt. Wypadek miał miejsce w Sopocie przy ul. Żeromskiego 35. Wzwaną pogotowie przewiozło do Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku.

W Gdyni - Orłowie przy ul. Inżynierskiej 5 wypadł z okna 1-piętrowy mieszkaniec. Wypadek miał miejsce w Gdyni przy ul. 20 Października 791-4. Wzwaną pogotowie przewiozło do Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku.

Odlamkami szkiba w samochód działy ciężarówce porażony został kierowca Stanisław Ożyłowski zam. w Sopocie przy ul. 20 Października 791-4. Wzwaną pogotowie przewiozło do Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku.

Wczoraj podczas pracy w polu w miejscowości Borowina ranny został 34-letni Jan Skrzyński. Wzwaną na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

W Gdyni pobity został wczoraj przez nieznaną osobę 27-letni Henryk Bartniak zam. w Gdyni przy ul. Warszawskiej 24. Pomocy udzielono mu w ambulatorium chirurgicznym gdynińskiego pogotowia.

W czasie jazdy motocyklem uległ wypadkowi Jan Bardecki zam. w Brętowie. Doznał on otwartego złamania nosa. Pogotowie przewiozło go do Kliniki Laryngologicznej w Gdańsku.

POŻARY

W Gdyni przy ul. Kopernika 18 wskutek nieostrożnego pobierania benzyny zapalił się samochód osobowy marki „Skoda” należący do Wojewódzkiego Zarządu Łączności. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Sprostowanie

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Struny z surowców krajowych produkuje się w Gdańsku

RZEMIEŚLNICZA Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Metalurgia” w Wrzeszczu wykonująca wszelkie usługi w zakresie mechaniki, przystąpiła niedawno do produkcji strun do instrumentów. Projektodawcą strun jest p. Bronisław Juszczyk, z zawodu mechanik, legitymujący się kartą rzemieślniczą nr 3970, uprawniającą go do prowadzenia rzemiosła — instrumentarstwa muzycznego, specjalnie wyrobu strun. A że struny te są wysokiej jakości, Urząd Patentowy PRL wydał p. Juszczykowi świadectwo ochronne nr 12891.

Przemysł państwowy produkuje struny skrzypcowe, gitarowe i inne, używając do spłotu rdzenia drutów okrągłych, natomiast w strunach firmy „Presto” rdzenie są nawijane taśmą metalową i plastikową.

Struna pomysłowa Juszczyka jest o rdzeniu metalowym, na który nawinięta jest jedna lub kilka warstw taśmy z metalowego tworzywa elastycznego np. z taśmy poliamidowej lub z taśmy kieszki zwierzęcej i na tę warstwę z niemetalowego tworzywa elastycznego nawinięta jest jedna lub kilka warstw z drutu lub taśmy metalowej.

Struny te wywołują czyste brzmienie, są trwałe, higieniczne, no i znacznie tańsze od zagranicznych, przy czym nie ustępują im pod względem jakości. I tak np. firmy włoskie „Pilasiro” i „Tomastico” dostarczają nam strun kontrabasowych. Komplet ich kosztuje ok. 14 zł, tymczasem struny wyprodukowane przez p. Juszczyka kosztują za ledwie 400 zł.

Jeśli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

Wczoraj mieliśmy okazję wypróbować lemoniady o smaku malinowym i porzeczkowym i stwierdziliśmy, że są doskonałe.

Ponieważ Browar Gdański może produkować ich w zależności od zapotrzebowania nawet do 100 tys. butelek dziennie, należy spodziewać się, że w przyszłości nawet przy największych upałach napoi nie powinno zabraknąć, tym bardziej, że i produkcja piwa została poważnie usprawniona dzięki zakupowi dwóch nowych agregatów produkcji czechosłowackiej.

W Gdyni - Orłowie przy ul. Inżynierskiej 5 wypadł z okna 1-piętrowy mieszkaniec. Wypadek miał miejsce w Gdyni przy ul. 20 Października 791-4. Wzwaną pogotowie przewiozło do Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku.

Odlamkami szkiba w samochód działy ciężarówce porażony został kierowca Stanisław Ożyłowski zam. w Sopocie przy ul. 20 Października 791-4. Wzwaną pogotowie przewiozło do Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku.

Wczoraj podczas pracy w polu w miejscowości Borowina ranny został 34-letni Jan Skrzyński. Wzwaną na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

W Gdyni pobity został wczoraj przez nieznaną osobę 27-letni Henryk Bartniak zam. w Gdyni przy ul. Warszawskiej 24. Pomocy udzielono mu w ambulatorium chirurgicznym gdynińskiego pogotowia.

W czasie jazdy motocyklem uległ wypadkowi Jan Bardecki zam. w Brętowie. Doznał on otwartego złamania nosa. Pogotowie przewiozło go do Kliniki Laryngologicznej w Gdańsku.

W Gdyni przy ul. Kopernika 18 wskutek nieostrożnego pobierania benzyny zapalił się samochód osobowy marki „Skoda” należący do Wojewódzkiego Zarządu Łączności. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Małego Wiesia Polewskiego potrącił NIE SNARSKI jak pisał, a inny chłopiec o nieustalonym nazwisku.

Wczoraj w Gdyni - Chylonii przy petli trolejbusowej samochód ciężarowy należący do Gdańskiej Fabryki Mebli uderzył w słup trakcyjny linii trolejbusowej wskutek czego zapaliła się w samochodzie instalacja elektryczna. Wzwaną jednostka straży pożar ugasiła.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Wymarzona publiczność

Sopot jest rajem dla organizatorów imprez i widowisk. Takiej publiczności chyba nigdzie nie ma. Wystarczy, aby w oknie PDT pojawiła się kukielka z prodziem i zaczęła demonstrować pieczenie ciasta, a już przez ulicę Monte Cassino przejechać nie można. Takie tłumy ją za legają. A z chwilą kiedy kukielka wynosi plastikowy nocnik i sadza na nim lalczkę, miastem wstrząsa głośnie śmiech.

Sopockiemu PDT-owi, który niejednokrotnie zastępował sobie na uznanie za pomysłową reklamę, dużej brawa za wykorzystanie tej właściwości publiczności sopockiej.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.

Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego zamówiła 300 kompletów strun kontrabasowych, a znany kontrabasista prof. PSSM w Warszawie, p. Ziemiński, zabrał ze sobą do Włoch struny kontrabasowe, przeprowadzając próby mające na celu sprawdzenie wytrzymałości strun w różnych warunkach klimatycznych. Te i inne próby pozwoliły stwierdzić wysoką jakość tych strun, co przyczyni się do wydania atestu uprawniającego masową produkcję tego typu strun.

W każdym bądź razie struny „Presto” — taką nazwę nadał swoim strunom p. Juszczyk — stanowią dziś rewelację wśród muzyków i już nie długo rynki nasze powiększą się o nowy artykuł, dotychczas sprowadzany z zagranicy. Dewizy więc pozostaną w kraju.

Jeżeli chodzi o struny kontrabasowe, to aby je produkować, trzeba hodować specjalny gatunek baranów, dostarczających surowca. Struny opracowane przez p. Juszczyka całkowicie eliminują taką hodowlę.

Mało tego, p. Juszczyk produkuje struny do instrumentów smyczkowych i szarpanych (kontrabas, wiolonczela, altówka) i wachlarzy tych strun stale się powiększa.

P. Edward Ciuksha, dyrygent znanego zespołu mianistów P. R. w Łodzi tak ocenił zalety strun wyprodukowanych przez p. Juszczyka: — „Struny wytrzymały wszystkie próby. W ciągu miesiąca nieustannej pracy wykazały wszystkie zalety naprawdę luksusowych strun pod względem wytrzymałości, brzmienia i dźwięku. Starannie oszlifowane, dokładnej grubości, nie wykazywały „przemęczenia”, są świeże, nie naruszone i doskonale brzmiące”.